Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedynczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338.
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 grosz.

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 55. * * * Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 42. Biała, dnia 16 października 1927 r. Rok X.

Po wyborach w stolicy przemysłu.

Czerwona Łódź. — P. P. S. w samorządzie miejskim. — Stwierdzenie faktów. — Klasa robotnicza w szyku bojowym na drodze do zdobycia władzy w państwie.

W niedzielę, dnia 9 października odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Łodzi. Przyniosły one zupełną klęskę chjenie i N. P. R. Robotnik łódzki udowodnił, że jego miejsce jest tylko pod czerwonym sztandarem P. P. S.

Wynik wyborów przedstawia się następująco:

Lista Nr. 2 P. P. S. — 56.200 głosów — 23 mandaty (dotychczas 9).

Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy 7 mandatów (dotychczas 5).

Bund — 5 mandatów (dotychczas 3).

Poale-Sion (żydowscy socjaliści) 3 mandaty (dotychczas 1).

N. P. R. — 5 mandatów (dotychczas 20).

Chadecja — 5 mandatów (dotychczas 10).

Endecja — 3 mandaty (dotychczas 14).

Sanacja — 1 mandat.

Komuniści — 37.000 głosów (lista unieważniona).

Na ogólną ilość 75 mandatów socjaliści otrzymali 39 mandatów, a zatem ster miasta Łodzi spocznie w ich rękach. N. P. R. wychodzi z wyborów kompletnie rozgromiona, — znika ona z powierzchni życia politycznego w sposób niesławny. Niemniej dawna Chjena poniosła dotkliwą klęskę, gdyż straciła 16 mandatów. Komicznie wprost wygląda sanacja ze swoim jednym jedynym mandatem. Niechaj będzie on momentem dla sfer rządzących, że zaufanie klasy robotniczej do sterników obecnego rządu bezpowrotnie znikło. Unieważnienie listy komunistycznej jest bezcelowem ,gdyż cementuje tylko rozlatujące się szeregi komunistów.

Towarzysze niemieccy i żydowscy wyszli tak samo zwycięską ręką z zapasów z swą rodzimą burżuazją. Wybory te określić można, jako zupełną klęskę nacjonalistów i reakcjonistów wszystkich kierunków wśród mas robotniczych.

P. P. S. wzmacnia swe szeregi wciąż nowemi batajonami robotniczemi, by rozegrać ostateczny bój o władzę ludu w państwie.

Równocześnie z wyborami w Łodzi, rozegrała się także kampanja wyborcza w całym szeregu innych miast z wynikiem następującym:

Kalisz. P. P. S. otrzymała 4 mandaty.

Kielce. P. P. S. — 4 mandaty.

Grodno. P. P. S. — 4 mandaty.

Włodzimierz Wołyński. P. P. S. — 2 mandaty.

Łomża. P. P. S. — 6 mandatów (dotychczas 2 mandaty).

Suwałki. P. P. S. — 9 mandatów.

Wszędzie znajduje się P. P. S. w zwycięskim pochodzie, stwierdzając jeszcze raz niezbicie, iż ona jest tylko jedyną przedstawicielką polskiej klasy pracującej.

Według danych, posiadanych przez Sekretarjat generalny C. K. W. P. P. S., wybory niedzielne przyniosły nam **52 nowych mandatów radzieckich.** Poprzednio w Radach Miejskich, powstałych z wyborów wpowszechnych, posiadaliśmy ogółem 1046 mandatów. Cyfra ta wzrosła obecnie do 1098, z tego: na terenie b. Kongresówki i Wileńszczyzny — 590 mandatów, na Pomorzu i w Poznańskiem — 108 mandatów, na Górnym Śląsku — 300 mandatów, na Śląsku Cieszyńskim — 100 mandatów.

Naczelny organ P. P. S. „Robotnik“ w artykule p. t. „Wymowa cyfr“ pisze o wyborach w Łodzi co następuje:

„Chcemy spokojnie i bezstronnie stwierdzić fakty.

1) P. P. S. w Łodzi osiągnęła 56.000 głosów — przy 19.000 w r. 1922. Wybory miały nie tylko gospodarczy, ale niewątpliwie również polityczny charakter. Klasa robotnicza obdarza Partję zaufaniem, a więc solidaryzuje się z jej ideologją i polityką. Jedyną realną w masach przeciwwagą nastrojów komunizujących i demagogji komunistycznej jest P. P. S. Ideę niepodległego Państwa Polskiego wobec ludności miejskiej reprezentuje naprawdę z powodzeniem wyłącznie P. P. S.

2) Nastroje komunizujące są w miastach Polski niewątpliwie silne. Rzeczywistą walkę o duszę ludu prowadzą ze sobą dwie siły: Socjalizm i komunizm. Wszystko inne ,jeżeli mowa zawsze o większych miastach — to czynniki podrzędne.

3) Prawica nacjonalistyczna — w pierwszym rzędzie Związek Ludowo-Narodowy — słabnie; w Łodzi spotkał ją pogrom zupełny.

4) Próby zorganizowania masowego ruchu pod flagą Partji Pracy, Związku Naprawy Rzeczypospolitej i t. p. zawiodły. Stosunkowo większe skutki praktyczne przynosi akcja wielkich kapitalistów i ziemian — zwolenników obecnego rządu (lista p. Grohmana w Łodzi).

5) N. P. R. — pozostałość okresu niewoli narodowej — został zdziesiątkowany w głównej swojej dotychczas fortecy.

6) Grupki „lewicy“ socjalistycznej w rodzaju „niezależnych“ pozostają małemi kapliczkami bez znaczenia w rozgrywce historycznej, bez możności odegrania roli samodzielnej na większą skalę.

Polska Partja Socjalistyczna zdaje sobie sprawę z układu sił w kraju, z istotnego położenia. Siła — to nie tylko przyjemność, że się ją posiada; to zarazem odpowiedzialność i obowiązek jej wyzyskania.

Rada Naczelna, wyznaczona na 6 i 7 listopada, odczuje z pewnością powagę sytuacji i fakt, że masy robotnicze oczekują od niej wyraźnych wskazówek i podkreślenia solidarności wewnętrznej, zawartości i jedności szeregów partyjnych.“

Klasa robotnicza w Polsce solidaryzuje się z ideologją i polityką Polskiej Partji Socjalistycznej. To jest fakt oczywisty i w świetle jego ujawnia się cała ohyda kłamstw piśmideł reakcyjnych zmyślających rzekome rozłamy w P. P. S.

Lud pracujący darzy pełnią zaufania jedyną twórczą partję proletarjatu miast i wsi, a partją tą jest P. P. S.

Pod sztandarami P. P. S. klasa robotnicza w rozwiniętym szyku bojowym, maszeruje, zwalczając zwycięsko po drodze wszystkie przeszkody, do zdobycia pełni władzy w państwie, do urzeczywistnienia żywotnego hasła: Rząd robotniczo-**włościański.**

———

Dzień Młodzieży Robotniczej

w okręgu bialskim.

Sporysz.

Zarząd T. U. R. w Sporyszu rozwija swoją działalność coraz lepiej. Istnieje Kółko Amatorskie, do którego należą młodzi towarzysze. W niedzielę 2 października odbyło się w sali fabrycznej o godz. 3-ciej po południu zgromadzenie młodzieży, na którem referat wygłosił tow. Ks. Sokołowski.

Doskonałego referatu słuchało przeszło 80 młodych towarzyszów i towarzyszek, zgrupowanych w organizacji młodzieży T. U. R-a w Sporyszu.

Zgromadzenie miało przebieg bardzo poważny, a młodzież wyraziła życzenie, aby tow. Sokołowski częściej do Sporysza przyjeżdżał.

Wieczorem urządzono przedstawienie, poczem odbyła się towarzyska zabawa taneczna.

Zakopane.

Dzień młodzieży miał przebieg następujący:

Rano na konferencji związków zawodowych przemawiał tow. Hilary Koni z Krakowa, nawołując do popierania Organizacji Młodzieży T. U. R. oraz robotniczych klubów sportowych. Następnie drużyna turowców z Nowego Sącza odśpiewała „Czerwony sztandar“. Tegoż dnia odbył się propagandowy bieg okrężny, w którym wziął udział A. Z. S., T. U. R. z Nowego Sącza oraz R. K. S. „Gewont“. Pierwsze trzy miejsca w biegu zajął A. Z. S., czwarte turowcy z Sącza, piąte — „Gewont“. Odbyły się również zawody piłki nożnej pomiędzy Robotniczą Drużyną Sportową T. U. R. z Nowego Sącza a „Gewontem“ z wynikiem 4:2 na korzyść „Gewontu“. Wieczorem w wypełnionej sali Domu Turystycznego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbyła się uroczysta akademja. Akademję zagaił tow. Górnisiewicz. Dłuższy referat o dniu młodzieży i o pracy młodzieży T. U. R. wygłosił tow. Hilary Koni z Krakowa. Przy hucznych oklaskach przyjęto rezolucję „Dnia młodzieży“. Następnie owacjami obdarzono zwycięzców biegu i wręczono im nagrody. Hymnem młodzieży turowej i Czerwonym sztandarem zamknięto akademję w podniosłym nastroju.

Wadowice.

Uroczyste zgromadzenie rozpoczął miejscowy T. U. R. odśpiewaniem pieśni „Na barykady“. Przewodniczył tow. Józef Guzdek. Referat o „Dniu młodzieży“ wygłosił tow. Papla, poczem uchwalono przedłożoną rezolucję. Tow. Józef Chmiel oddeklamował wiersz „Do pracy“, ułożony przez tow. Paplę. Uroczystość zakończył T. U. R. odśpiewaniem pieśni „Gdy naród do boju“, poczem wspólnie odśpiewano „Czerwony sztandar“. Zebrani rozeszli się wśród okrzyków „Niech żyje Organizacja Młodzieży T. U. R.!“ Po uroczystości wstąpiło do T. U .R. 11 nowych członków. Sprzedano znaczną ilość „Głosu Młodzieży“ i „Pobudki“. Obecnie T. U. R. energicznie przygotowuje się do uroczystości otwarcia Domu Robotniczego w najbliższą niedzielę.

Żywiec.

W sobotę, dnia 1 października urządzono pogadankę na temat organizacji młodzieży w lokalu P. P. S. W niedzielę o godz. 12 w południe odbyło się publiczne zgromadzenie w ogrodzie p. Munka. Referował tow. poseł K. Czapiński.

W godzinach wieczornych sekcja dramatyczna T. U. R. urządziła przedstawienie w sali „Sokoła“, wystawieniem trudnej i pięknej sztuki „Śmierć Okrzei“. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. W przedstawieniu i zabawie wzięło udział bardzo dużo osób z inteligencji.

———

Pod batem Mussoliniego.

Nowe aresztowania.

Około połowy sierpnia br. odbył się pogrzeb byłego socjalistycznego bojownika, Venniego, sprzyjaźnionego wielce ze zmarłym socjalistycznym posłem Perrettim. Wszyscy mieszkańcy w Sesto, którzy pozostali wierni socjalistycznej idei, wzięli udział w kondukcie żałobnym; na trumnie zmarłego złożono wieniec z czerwonych goździków. W trzy dni po pogrzebie aresztowano 200 mieszkańców wsi Sesto i Castello za

udział w niem. W większej części są to robotnicy, między nimi liczni młodociani. Najwięcej znanym z pośród nich to handlarz żelaza Saccenti.

We Francji aresztowano niejakiego urzędnika Bozaottiego, jego żonę, oraz mechanika Battiego pod zarzutem rozszerzania antyfaszystowskich pism. Oddano ich sprawę specjalnemu sądowi wojskowemu w Rzymie.

W Vonaria Reale (Turyn) rozszerzano w budynku przedsiębiorcy Viscosa ulotki antyfaszystowskie. Policja aresztowała 60 robotników.

W Medjolanie według zapodań dyrektora, komendanta Ardiszon znajdowało się w końcu czerwca br. w więzieniu St. Victor 3200 więźniów, w tem 2000 politycznych.

W Wenecji na znak protestu napadli zrozpaczeni bezrobotni na pięć „podesterji" (budynki burmistrza), ponieważ władze miast dbać o ich los, bawią się ciągłem urządzaniem uroczystości.

Taksamo w Anconie dzień przed przybyciem Mussoliniego urządzili bezrobotni burzliwą demonstrację.

W Turynie gospodarcze położenie jest nadzwyczaj poważne. Lokalne władze zostały powołane przed Mussoliniego w celu przedstawienia sytuacji, powstałej na skutek wypowiedzenia z pracy 1000 robotników, zatrudnionych w wielkich zakładach przemysłowych firmy Fiat. Przestraszyło to tak dalece władze bezpieczeństwa, iż zarządziły mobilizację milicji, z obawy przed ewentualnemi rozruchami. Mussolini wysłał na miejsce jednego ze swych zaufanych, który w tej sprawie rozmawiał z Pontim, Agnellim, Gualinem etc., otrzymując od nich bardzo pesymistyczną odpowiedź. Gualino oświadczył, iż oczekuje załamania się całego życia gospodarczego w niedalekiej przyszłości, o ile system rządzenia pójdzie dalej tym samym trybem, jak obecnie.

W okręgu Biela zniżono na rozkaz politycznego szefa faszystów płace robotnikom tkackim o 30%. Robotnicy pracują tylko 2 lub 3 dni w tygodniu, i sami przemysłowcy spoglądają z obawą i strachem w przyszłość, od której spodziewają się nieprzyjemnych niespodzianek.

———

Antypolska heca na Litwie.

Faszystowski rząd Waldemarasa rozpętał prawdziwą orgję prześladowań mniejszości polskiej na Litwie. Prześladowaniami temi chcą odwrócić uwagę ludności od spraw wewnętrznych w państwie. Szkolnictwo polskie zostało zupełnie rozgromione. W roku 1926/27 było na terenie Litwy 70 prywatnych szkół początkowych. W roku bieżącym nie otwarto dotąd ani jednej.

W roku ubiegłym wykładało 78 nauczycieli Polaków. W roku bieżącym przyznano prawo nauczania tylko 7, w tem 4-em warunkowo.

Rodzice, którzy chcą posyłać dzieci do szkół polskich, muszą przedstawić zaświadczenie gminy, że są Polakami; gminy zaświadczeń takich z reguły odmawiają.

Wszystkie te sposoby razem wzięte doprawadziły do zupełnej likwidacji prywatnego szkolnictwa polskiego.

Nauczycieli polskich osadza się w obozie dla internowanych w Warniach. Bezczelność szowinistów litewskich sięga tak daleko, iż posuwają się oni do porywania z pasa pogranicznego ludzi, których uważają za „nielojalnych" mieszkańców „litewskiej" Wileńszczyzny.

Lecz już prowokacją nazwać się musi krok rządu Waldemarasa, który do projektu okrojonej przez siebie konstytucji postanowił wnieść nazwę Wilna, jako stolicy małej Litwy dzisiejszej.

Postępowanie małej, lilipuciej Litwy wobec potężnego sąsiada, jakim jest bądź co bądź 30 miljonowe państwo polskie, zakrawa na świadome prowokowanie go do wojny.

Jednocześnie trwają nadal krwawe represje wbeoc socjalistów i demokratów litewskich. Liczba politycznych uchodźców z Litwy wzrasta coraz bardziej. Centrum politycznej emigracji z Litwy jest Wilno. Stąd opozycja stara się rozwinąć akcję celem zebrania i zorganizowania swych sił, rozproszonych po rozmaitych miejscach.

W Rydze (stolica Łotwy) wychodzą obecnie dwa litewskie opozycyjne pisma.

Przeciw krwawemu terorowi na Litwie występuje cały zorganizowany socjalistyczny proletarjat międzynarodowy. Inne państwa bałtyckie, jak Estonja, Łotwa, Finlandja, gdzie rządzą demokracja i socjaliści, odnoszą się wrogo do poczynań faszystowskiego rządu Waldemarasa.

Na prześladowania mniejszości polskiej na Litwie, rząd polski odpowiedział represjami w stosunku do Litwinów, zamieszkałych w Polsce. Przeprowadzono szereg rewizji i aresztowań wśród nauczycieli i księży litewskich. Materjał dowodowy jest podobno bardzo obciążający; i tak naprzykład u księdza Kraujalisa w Wilnie znaleziono kilkadziesiąt kilogramów srebra rosyjskiego.

Liga Narodów, której członkiem jest zarówno Polska jak i Litwa, będzie zmuszona tę ostatnią pouczyć, iż nie wolno bezkarnie naruszać pokoju powszechnego.

Dr. DANIEL GROSS.

Wszelki kredyt i wszelkie oszczędności mierzone w złocie.

Zarządzenia konieczne dla ochrony życia gospodarczego a zapobiegające jednocześnie spekulacji na spadek banknotu.

Obecny kredyt w Państwie jest dwojaki: Banki prywatne i osoby prywatne z reguły udzielają kredytu wprawdzie w banknotach złotowych, jednakowoż wedle wartości w złocie i tak samo w ten sposób zabezpieczają sobie zwrot pożyczek. **Banki zaś państwowe i Bank Polski udzielają kredytu w banknotach złotowych bez zabezpieczenia sobie zwrotu w złocie.** Jedynie długoterminowe pożyczki udzielane w listach zastawnych i innych obligacjach przez Banki państwowe i Państwo zabezpieczone są w złocie. **Komunalne Kasy oszczędności,** o ile udzielają kredytu złotowego nie mogą rozwinąć działalności na większą skalę w obawie przed podejmowaniem składek w razie spadku banknotu. **Do korzystania z kredytu w Bankach państwowych i Banku Polskim w banknotach złotowych, bez zabezpieczenia zwrotu w złocie, dopuszczane są tylko sfery uprzywilejowane.** Natomiast szerokie warstwy kupiectwa i przemysłowców skazane są na korzystanie z wysoko oprocentowanego kredytu zagranicznego lub wewnętrznego, jednakowoż w złocie zabezpieczonego. **W razie spadku banknotu uprzywilejowane sfery** gospodarcze korzystają i zyskują, bo zwracają pożyczkę w tej samej ilości banknotów, jednakowoż o zmniejszonej wartości w złocie.

Natomiast dłużnicy kupcy i przemysłowcy, jak i prywatni, którzy zaciągali kredyt w obcej walucie albo w banknotach złotowych, jednakowoż zwaloryzowanych — ponoszą straty i często bankrutują, bo uzyskawszy wzamian za świadczenia lub towary banknoty złotowe, nie są w stanie wypełnić zobowiązań swoich zaciągniętych w obcej walucie lub w zwaloryzowanych banknotach złotowych. Nadto spadek banknotów pociąga za sobą nadzwyczajną szkodę dla wszystkich właścicieli oszczędności, jak wogóle pociąga za sobą pokrzywdzenie wierzycieli w stosunku do dłużników, o ile zobowiązania zaciągane były w banknotach złotowych **bez zabezpieczenia w złocie.**

Wreszcie właściciele wkładek oszczędnościowych, nie chronionych, chcąc ratować swoje oszczędności przed dewaluacją — wyciągają wkładki i szukają ochrony przez kupowanie dolarów, powodując w konsekwencji zwyżkę dolara. Wynik ogólny, to katastrofa gospodarcza. **Dlatego uważam za rzecz konieczną** z jednej strony zabezpieczenie wszelkiego kredytu w złocie, co znowu z drugiej strony umożliwi chronienie wszelkich wkładek oszczędnościowych przed dewaluacją. **Dotychczasowe tolerowanie udzielania kredytu przez banki państwowe i emisyjne** mimo spadku banknotu, w banknotach złotowych, bez zabezpieczenia w złocie, **uważam za niesłychane nieszczęście gospodarstwa z jedyną korzyścią dla uprzywilejowanych sfer gospodarczych.**

Wszystkie banki prywatne, o ile udzielają kredytu w banknotach złotowych, to zastrzegaj ąsobie, że w razie spadku banknotu dług niewyrównany będzie natychmiast zwaloryzowany i dalszy kredyt będzie udzielany tylko przy zabezpieczeniu w złocie.

Tak samo winny postąpić Banki państwowe i Bank Polski. Jeżeli **Rząd równocześnie da wszystkim wkładkom oszczędnościowym ochronę przed dewaluacją przez zabezpieczenie wkładek oszczędnościowych w złocie,** będą instytucje finansowe, **zwłaszcza Kasy komunalne,** mogły rozwinąć działalność kredytową na szerszą skalę, nawet udzielać kredytu długoterminowego, bo będą pewne, że wkładki oszczędnościowe mimo spadku banknotu nie będą podejmowane, raczej, tembardziej lokowane. **Kasy komunalne przez zabezpieczenia wkładek w złocie, strat nie poniosą,** bo i kredyt t. j. zobowiązania będą zabezpieczone w złocie. **Takie wiążące zarządzenia zapobiegną nawet spadkowi banknotu, bo zamknie się drogą spekulantom.** Natomiast zachęca się wprost do spekulacji, jeżeli dłużnicy w bankach państwowych i Banku Polskim na wypadek spadku banknotów mają zwrócić mniejszą kwotę od tej, którą wypożyczyli.

Jeżeli tedy nie chcemy dopuścić, by uprzywilejowane przedsiębiorstwa niszczyły gospodarstwo, to musimy uniemożliwić tym sferom spekulację na spadek banknotu, a więc uniemożliwić, by w chwili spadku banknotu bogaciły się, a środkiem prowadzącym niechybnie do celu jest wprowadzenie zasady: **„wszelki kredyt w złocie".** Wprowadzenie tej zasady umożliwia wprowadzenie zasady drugiej, a mianowicie **„zabezpieczenie wszelkich oszczędności w złocie".**

Proponuję tedy:

1) Dostosowanie jednostki monetarnej do obecnej wartości banknotu w złocie, przez zmianę artykułu pierwszego ustawy monetarnej, a mianowicie Rozp. Prez. z 20/I 1924 Dz. U. Rzpp. Nr. 7, wzgl. Rozp. Min. Skarbu z 23/IV 1924, Dz. U. Rzpp. Nr. 37 w tym kierunku, że jednostka monetarna wynosi nie jak dotąd $^{9}/_{31}$ grama czystego złota, tylko wagę zmniejszoną, mniej-więcej o 42%, czyli np. $^{1}/_{9}$ dolara, jak to proponuje Komisja Kemmerera.

2) Z chwilą ustanowienia nowej jedynostki monetarnej, czyli ustanowienia nowego parytetu dla złotego należy uważać wszystkie dotychczasowe pretensje pieniężne, o ile wyrażone są w obiegowych banknotach złotowych jako należne w złotych wedle nowego parytetu. W ten sposób zapewniłoby się ochronę dla **dotychczasowych** oszczędności, zapewniło wierzycielom, że ich pretensje nie doznały i nie doznają uszczerbku, wobec czego nie nastąpiłoby wycofanie wkładek i ograniczenie kredytu na wypadek spadku banknotu.

3) Odnośnie do oszczędności i pretensji **przyszłych,** celem umożliwienia dalszego składania mimo spadku banknotu, należałoby wydać przepis, że banknot odchylony od parytetu będzie mierzony (tak jako środek obiegowy, jak jako środek płatniczy) nie wedle cyfry nominalnej, lecz wedle wartości w złocie według kursu, jaki dnia poprzedniego ogłoszony był w „Monitorze".

Obecny stan, że banknot noszący nazwę jedynostki monetarnej ustanowionej w wysokości $^{9}/_{31}$ grm. czystego złota nie jest z nią zgodny, nie powinien być nadal utrzymany. Skoro nie mamy zamiaru przywrócić banknotowi dawny parytet, ani wogóle podwyższyć jego wartości w złocie, to niema żadnego powodu do zwlekania z dostosowaniem jedynostki monetarnej do obecnej wartości banknotu. Dla stosunków gospodarczych jest zupełnie obojętnem, jaką wagę złota obiera sobie dane Państwo jako jedynostkę monetarną, towar bowiem do tej jedynostki się zastosowuje i jest przy obrocie w tej jedynostce mierzony.

Dzisiaj faktycznie, jeżeli bierzemy na uwagę złoty jako miernik wartości, to jedynostką monetarna pod nazwą „złoty" nie jest ta jednostka o wadze $^{9}/_{31}$ grama czystego złota ustalona w ustawie ze stycznia 1924, lecz jednostka o 42% niższa. Jeżeli chcielibyśmy banknotowi nadać większą wartość w złocie, jak posiada obecnie, zatrzymując jednak tą samą nazwę, to wprawdzie gospodarstwo w obrocie towarowym by się do tej zmiany bez konsekwencji niekorzystnych dostosowało, jednakowoż skutki szkodliwe wynikłyby dla stosunków między wierzycielami a dłużnikami dotychczasowymi i wstrzymywałoby od zaciągania kredytu. Nastąpiłaby stagnacja w stosunkach gospodarczych, a następnie zbogacenie si ękosztem dłużników tych wierzycieli, którzy udzielili kredytu w chwili, gdy kurs banknotu był niższy od zamierzonego przez deflację.

Jeżeli się rozchodzi o sprawiedliwość dla wierzycieli pokrzywdzonych spadkiem banknotu, to właściwą drogą jest waloryzacja pretensji, a nie deflacja banknotu. Dlatego też najodpowiedniejszą rzeczą jest dostosowanie jednostki monetarnej do obecnej wartości banknotu, do której społeczeństwo od przeszło roku się przyzwyczaiło. Szybkie przeprowadzenie zmiany art. 1. ustawy o jednostce monetarnej jest wskazane, celem umożliwienia dalszych zarządzeń ad 2) i 3), które nietylko ochronią gospodarstwo od wycofania oszczędności, a następnie ograniczenia kredytu, ale nadto umożliwią dalsze składanie oszczędności i podwyższenie kredytu stosownie do powiększenia się o-

szczędności, nawet na wypadek spadku banknotu. Jeżeli zarządzenie to będzie stosowane do banków państwowych i Banku Polskiego, to usuniemy możliwość spekulacji na spadek banknotu, a zarządzenia te w ten sposób przyczynią się do stałości banknotu. O ile banknot będzie się trzymał tej nowej jednostki monetarnej, to rozporządzenia ad 2) i 3), o których wyż mowa nie będą aktualne, bo nie będzie różnicy między wartością banknotu a jednostką monetarną. Jeżeli zaś banknot się odchyli od parytetu i spadnie, to wtedy zaczną te zarządzenia wywierać zbawienne skutki, bo uchronią dawne oszczędności, umożliwią dalsze i nie spowodują wycofania wkładek, zamiany na dolary, a co za tem idzie, restryngowania kredytu. Słuszność mego wniosku ad 1) jest właściwie przesądzoną przez opinję Kemmerera.

Wniosek ad 2) i 3) jest środkiem wprowadzenia w czyn **zasady, że banknot odchylony od parytetu bez względu na to, czy jest środkiem obiegowym czy płatniczym, ma być mierzony w złocie.** Banknot jako środek obiegowy ma zastosowanie prz ykupnie-sprzedaży za gotówkę, zaś jako środek płatniczy przy zaciąganiu i spłacaniu kredytu, jak wogóle przy zwalnianiu się od zobowiązań pieniężnych. **Jako środek obiegowy banknot odchylony od parytetu powszechnie jest mierzony nie wedle nominalnej cyfry, lecz wedle wartości w złocie.**

Natomiast nie dzieje się to powszechnie, gdy banknot jest środkiem płatniczym zwalniającym od zobowiązań szczególnie wynikających z zaciągnięcia kredytu towarowego czy pieniężnego, **przyczem stawiam na równi kredyt towarowy z kredytem pieniężnym, bo pieniądz jest asygnatą na towar.** Rozchodzi się o niedopuszczenie, by banknot odchylony był środkiem płatniczym mierzonym wedle nominalnej cyfry. Natomiast winien być — tak jak środek obiegowy — mierzony wedle swej wartości, jaką ma w złocie w chwili płatności, t. j. w chwili zwolnienia się płatnika od zobowiązań.

Rozchodzi się o wprowadzenie zasady: **nietylko towary, lecz i świadczenia pieniężne mają być płacone w banknotach, jednakowoż mierzone w złocie.**

———

Uroczystość otwarcia Domu Robotniczego w Wadowicach.

Niedziela 9 października 1927 r. zostanie zapisana złotemi głoskami w historji proletarjatu wadowickiego, bowiem w tym dniu otwarły się dla niego gościnne wierzeje, zbudowanego jego wysiłkiem skromnego, lecz swojego Domu Robotniczego. W ozdobionej festonami sali zebrali się robotnicy miejscowi i delegaci zamiejscowych organizacji, oraz goście, wśród których zauważyliśmy p. burmistrza Wadowic Kluka i grupę inteligencji z dr-em Klugierem na czele. Przybył także serdecznie witany poseł tow. Czapiński i tow. Pająk Antoni z Białej.

Licznie się zjawili towarzysze z Andrychowa (ze sztandarem), z robotniczą kapelą z firmy Czeczowiczki, oraz T. U. R. i P. P. S. z Białej (ze sztandarem). Uroczystość została otwartą odegraniem przez orkiestrę robotniczą z Andrychowa „Czerwonego Sztandaru", poczem chór bialskiego T. U. R.-a pod kierownictwem p. Woliczki odśpiewał „Pieśń Pracy". Tow. Papla Józef, witając zebranych, przedstawił im krótki rys historji budowy Domu Robotniczego, który powstał w ciągu jednego roku, dzięki pracy i ofiarności miejscowych robotników i pomocy otrzymanej w formie pożyczki ze strony tow. dr-a Grossa, dyrektora Pow. Zw. Gospodarczego w Białej.

Oklaskiwany gorąco wchodzi na podjum tow. poseł Czapiński, który w świetnym referacie podnosi znaczenie twórcze Domów Robotniczych, które powinne być twierdzami, skąd proletarjat broni swych interesów, baterjami artylerji robotniczej, ostrzeliwujących ustrój kapitalistyczny i kuźnią oświaty, wykuwającą lepszą przyszłość dla robotników. W ten sposób pojęte zadanie Domu Robotniczego stanie się prawdziwem błogosławieństwem dla całej klasy pracującej, stanie się ośrodkiem kultury robotniczej. W Domu gu oddał nieocenione usługi (na sali zrywają Robotniczym, jak przy ognisku rodzinnem powinien się skupić robotnik, inteligent, chłop małorolny i bezrolny, ożywieni wszyscy jedną myślą: urzeczywistnienia ustroju równości i sprawiedliwości, ustroju socjalistycznego. Wkońcu mówca podnosi zasługi tow. Papli Józefa, który swą niezmordowaną zabiegliwością przyczynił się w największej mierze do powstania Domu Robotniczego. Imieniem C. K. W. P. P. S. i Zw. P. P. S. składa twórcom tego dzieła podziękowanie (oklaski).

Przemawiał następnie p. burmistrz Kluk imieniem miasta Wadowic, życząc Zarządowi Domu Robotniczego dalszego, pomyślnego rozwoju.

Tow. Antoni Pająk z Białej witany oklaskami zebranych wskazuje w swem przemówieniu na brak zainteresowania się sprawami robotniczemi ze strony inteligencji, niewiedzącej co ze swym wolnym czasem zrobić. Powinna ona iść ze światłem prawdziwej, niesfałszowanej wiedzy w szeregi proletarjatu, uświadamiać go, podnosić na wyżyny nowoczesnej kultury. Niechaj urządza w tym nowym Domu Robotniczym odczyty, organizuje przedstawienia, niechaj w tej kuźni oświaty tętni pełne życie pracej naprzód klasy robotniczej. Mówca oświadcza, iż z niedowierzaniem traktował zapewnienia tow. Papli Józefa, że w ciągu roku zdoła zbudować Dom Robotniczy w Wadowicach. Obecnie, gdy się to stało, napełniony jest podziwem dla jego energji i wytrwałości w raz z powziętym celu. Imieniem O. K. R. P. P. S. z Białej składa mu za to serdeczne podziękowanie. Podnosi również pochwały godne stanowisko Powiatowego Związku Gospodarczego w Białej, w szczególności jego twórcy i kierownika tow. dr-a Grossa D., który ruchowi robotniczemu w tutejszym okręsię żywiołowe okrzyki: „Niech żyje dr. Gross!).

Z powodu niemożności przybycia z jego strony składa w imieniu jego życzenia, co zebrani oklaskami przyjmują do wiadomości.

W imieniu poszczególnych organizacji przemawiał jeszcze cały szereg delegatów, między innymi tow. Rosner w imieniu Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych z Bielska. tow. Babiński w imieniu wszystkich organizacji socjalistycznych z Andrychowa, tow. Packan imieniem kolejarzy krakowskich, zgrupowanych w Z. Z. K., tow. Bobek imieniem Komitetu P. P. S. z Białej, tow. Kuźma St. imieniem Oddziału T. U. R.-a z Białej, tow. Mędrzak imieniem Komitetu P. P. S. Lipnika i T. U. R.-a ze Straconki, imieniem organizacji piekarzy tow. Hołaciński, imieniem Związku Zawodowego Metalowców tow. Ulanowski z Bielska, imieniem Związku Zaw. Rob. Budowlanych tow. Opłustil z Krakowa, oraz tow. Sapeta w imieniu robotników z browaru b. arcyks. Stefana w Żywcu.

Wezwanie tow. Pająka A. skierowane do inteligencji podjął ob. dr. Klugier, zapewniając, zebranych, że apel ten nie pozostanie bez echa.

Zaznaczyć należy, iż w przemówieniach wszystkich delegatów przebijało się głębokie uznanie dla pracy tow. Papli Józefa i jego towarzyszy, którzy w stosunkowo tak krótkim przeciągu czasu potrafili wystawić siedzibę dla wadowickich organizacji robotniczych. Uznanie to znalazło swój wyraz w ciągłych owacjach urządzanych na cześć tow. Papli Józefa, który zakończając tę podniosłą uroczystość zapewnił zebranych, iż pracę swą kontynuować będzie energicznie dalej, gdyż w ten sposób oszczerstwa Czumy rzucane na niego, okażą się tem, czem są: nikczemną potwarzą. Ideą, która mu przyświecała zawsze będzie się kierował nadal w swej pracy dla dobra klasy robotniczej (oklaski).

W przerwach, podczas uroczystości przygrywała orkiestra robotnicza z firmy Czeczowiczka z Andrychowa, oraz występował bardzo udatnie ze swym repertuarem chór bialskiego T. U. R.-a. Na wyróżnienie zasługuje jeszcze występ młodej deklamatorki, panny D. z Białej, której deklamacja wzbudziła ogólne uznanie obecnych.

Na zakończenie uroczystości złożyło się zapisywanie się do księgi pamiątkowej oraz wspólna fotografja.

Po południu odbyło się przedstawienie wykonane siłami młodego zespołu miejscowej organizacji T. U. R.-a.

W miłym nastroju rozchodzili się uczestnicy tej uroczystości, odnosząc wrażenie, iż Dom Robotniczy w Wadowicach to nowy etap w rozwoju proletarjatu miejscowego.

Wierzymy tow. Papli, iż to nie koniec jego pracy. Pójdzie ona zwycięsko dalej naprzód!

Obecnie zaś kolej na towarzyszów żywieckich, by pomyśleli o własnym Domu Robotniczym.

———

Towarzysze! Nie wolno uczęszczać do restauracyi, kawiarni i cukierni, gdzie niema „Wyzwolenia Społecznego".
O. K. R. P. P. S.

———

OTTO BAUER.

Socjaldemokracja, religja i kościół.

(Ciąg dalszy).

Ludowi obwieszczał liberalizm w czasie walki swej z klerykalizmem: Wiara wasza jest tą przyczyną waszej nędzy, umożliwiającą panowanie kleru nad wami; uwolnijcie się z pod więzów religji, a temsamem uwolnicie się z niewoli politycznej, socjalnej i gospodarczej! Socjalizm na to odpowiada: Nie, religja jest sama następstwem zjawiskiem gospodarczej i socjalnej niewoli, w której was liberalna burżuazja taksamo chce utrzymywać, jak klerykalna szlachta; z chwilą uwolnienia się z pod panowania władców waszego życia społecznego i gospodarczego i duch wasz zerwie krępujące go więzy. W tej kwestji pisze Marks:

„Religja nie jest już dla nas podstawą, tylko fenomenem światowej ograniczoności. Wychodzimy dlatego z tego założenia, że religijne skrępowanie wolnych obywateli uwarunkowane jest od ich świeckiego skrępowania.

My nie twierdzimy, by można było usunąć szranki świeckie przez usunięcie religijnej ograniczoności. Twierdzimy natomiast, że przez usunięcie świeckich szacunków, usunie się religijną ograniczoność.

My nie przemieniamy świeckich spraw w teologiczne, lecz przemieniamy teologiczne sprawy w świeckie."

Liberalny burżuj wierzył, iż wewnątrz kapitalistycznego świata uda się mu uwolnić lud z więzów religijnych. Marks uczył nas, że właśnie kapitalistyczny świat reprodukuje wciąż religijne potrzeby mas ludowych. Uczył on nas, że bezsilna zależność mas ludowych od nieopanowanych potęg socjalnych, ich bezsilna zależność od zmienności ruchów rynku światowego, zapomocą których przeprowadza się w anarchistycznym świecie kapitału konieczności społecznego procesu życiowego, umożliwia dalsze trwanie religji masowej w kapitalistycznem społeczeństwie. I z tego poznania wyciągnął Marks należytą konsekwencję:

„Religijne odbicie świata zniknąć wogóle wtenczas tylko może, gdy warunki praktycznego życia codziennego u ludzi, przedstawiać będą każdodziennie w sposób przejrzysty ich wzajemny, rozumny, stosunek do siebie i do natury. Forma społecznego procesu życiowego, to znaczy materjalnego procesu produkcyjnego, zrzuca z siebie swą mgławicową zasłonę mistyczną z chwilą dostania się jako produkt wolnych, uspołecznionych ludzi pod ich świadomą, planową kontrolę."

Dopiero, gdy całość pracujących potrafi sposobem świadomym i planowym społeczny proces produkcji i konsumcji uregulować, dopiero, gdy ludzie nie będą opanowani przez niezrozumiałe i nieokiełznane siły socjalne, dopiero wówczas przestaną umieszczać owe siły w niebiosach.

W tym samym sensie pisze Fryderyk Engels:

„Wszystka religja nie jest niczem innem, jak tylko odzwierciedleniem w umysłach ludzi tych zewnętrznych potęg, które władzę swą rozciągają nad ich codziennym bytem, — odzwierciedleniem, w którem ziemskie moce przybierają na się nadziemską formę. W zaczątkach historji były tem odzwierciedleniem najpierw siły natury, a w dalszym rozwoju u różnych ludów przechodziły one przez najróżnorodniejsze i najjaskrawsze personifikacje... Lecz wnet obok sił przyrody, zaczynają działać siły społeczne, — siły taksamo obce dla ludzi, w początkach swych niezrozumiałe dla nich, panujące nad nimi pozornie w ten sam sposób jak siły przyrody. Fantastyczne postacie, w których się w początku tylko tajemnicze siły przyrody odzwierciadlały, otrzymały w ten sposób atrybuty społeczne, stały się reprezentantami sił społecznych. Widzieliśmy, że w dzisiejszym burżuazyjnym ustroju ludzie zostali przez stworzone przez się samych warunki ekonomiczne, przez produkowane przez nich samych środki produkcyjne, jak przez obcą moc opanowani. Rzeczywiste podłoże religijnej refleksi trwa nadal, a wraz z nią i sam refleks religijny... Mówi się jeszcze ciągle: człowiek myśli a Bóg (to znaczy obca władza kapitalistycznego systemu produkcji) kieruje. Zwykłe poznanie tego faktu, choćby szerszej i głębiej wnikało, jak burżuazyjna ekonomja, nie wystarcza do ujarzmienia przez społeczeństwo sił społecznych. Do tego należy przedewszystkiem czyn społeczny. Gdy czyn ten zostanie dokonany, gdy społeczeństwo przez objęcie i planowe zarządzanie środkami produkcji siebie i swych członków uwolni

Wybory do Rady gminnej w Hałcnowie

Rządy endeckie w Hałcnowie uosobione w komisarstwie p. Kolarzyka niebawem się skończą. Dzięki energicznemu stanowisku P. P. S., Starostwo w Białej poleciło komisarzowi przeprowadzenie w Hałcnowie wyborów do Rady gminnej.

W niedzielę 16 bm. odbędą się wybory 6-ciu radnych z IV koła.

Niemieccy nacjonaliści podżegani przez posłów niemieckich Sejmu Śląskiego, rozwinęli szaloną agitację przedwyborczą. Agitacja nacjonalistów niemieckich ma jednak podkład wstrętnej demagogji szowinistycznej. W przeciwieństwie tego zjednoczony Komitet wyborczy P. P. S. i Niemieckiej Partji Socjalistycznej wysunął gospodarczy program wyborczy, wzywając robotników i małorolnych w Hałcnowie, bez względu na narodowość i wyznanie — do oddania głosu na kandydatów socjalistycznych.

W poniedziałek 10 października odbyło się w sali p. Rosnera zgromadzenie publiczne zwołane przez Socjalistyczny Komitet Wyborczy. W zgromadzeniu wzięło udział około 200 osób.

Zagaił zgromadzenie tow. Olma Antoni. Do prezydjum wybrano tow. tow. Olmę Franciszka i Dyczka Wiktora.

Następnie kolejno referowali (witani oklaskami) tow. poseł K. Czapiński, tow. Lukas i tow. Pająk.

Poseł tow. Czapiński na wstępie przeprosił zebranych, że mówił będzie tylko w języku polskim, ponieważ włada nim lepiej od niemieckiego. Następnie w przeszło godzinnym referacie omówił znaczenie samorządu dla rozwoju ruchu robotniczego, wskazując na Wiedeń, który pod rządami socjalistów wspaniale się rozwija. Mówca scharakteryzował metody nacjonalistów i klerykałów, polegające na ogłupianiu mas przy równoczesnem załatwianiu interesów między sobą. Referent poświęcił również kilka minut na omówienie politycznej i gospodarczej sytuacji w Polsce, wzywając klasę robotniczą do solidarnego postępowania we wszystkich przejawach życia politycznego (huczne oklaski).

Tow. Lukas i tow. Pająk omówili miejscowe stosunki polityczne, potępiając i demaskując kłamstwa nacjonalistów niemieckich i polskich.

Następnie odczytano proponowanych kandydatów do IV i III Koła. Po krótkiej dyskusji uchwalono głosować solidarnie na przedstawionych kandydatów. Po przemówieniu tow. Olmy zgromadzenie zamknięto odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“, a tow. Pająk wzniósł okrzyk na cześć zwycięstwa wyborczego, który zgromadzeni z entuzjazmem podjęli.

Socjalistyczny Komitet wyborczy wydał do wyborców następującą odezwę:

Wyborcy i Wyborczynie!

W niedzielę, dnia 16 października br. odbędą się w Hałcnowie wybory sześciu radnych gminnych z IV Koła.

Walka o przywrócenie samorządu w Hałcnowie zakończyła się zwycięstwem robotników socjalistycznych. W niedzielę 16 października rozstrzygnie się walka o zdobycie rządów w gminie.

Nacjonaliści niemieccy i polscy usiłują pokłócić robotników, by zdobyć gminę dla siebie i swoich interesów.

Rządy nacjonalistów niemieckich, a następnie polskich w Hałcnowie są nazbyt dobrze znane.

Robotnicy rozumieją, że gmina nie może być terenem walki nacjonalistycznej.

Robotnicy, socjaliści, odrzucają ze wstrętem hasła szowinizmu tak z jednej jak i z drugiej strony.

Świadomy wyborca rozumie, że hasła nacjonalizmu i klerykalizmu są obliczone na głupotę ludzką.

Niemieccy i polscy nacjonaliści judzą przeciw sobie, lecz gdy chodzi o interes ludności robotniczej i chałupniczej stają razem w jednem uścisku przeciw klasie robotniczej.

Tak było w dawnej Radzie gminnej, gdzie rej wodzili nacjonaliści niemieccy, to samo działo się za rządów Komisarza w Radzie Przybocznej.

Wyborcy i Wyborczynie!

Towarzysze! Robotnicy!

Nie dajcie posłuchu wrogom Waszym. Odrzućcie precz kartki z kandydatami nienawiści nacjonalistycznej i fanatyzmu klerykalnego. Głosujcie tylko na kandydatów ludności pracującej, na kandydatów socjalistycznych. Znacie ich wszystkich. Są to Wasi bracia, współtowarzysze niedoli. Zrozumią też najlepiej interes ludzi pracy i po wejściu do gminy realizować będą program robotniczo-chłopski, program socjalistyczny.

Brak mieszkań ludzkich, złe drogi, niedostateczna a nawet żadna opieka społeczna, nadmierne opłaty pobierane od biednych, to tylko kilka najważniejszych spraw całkowicie zaniedbanych przez dotychczasowych włodarzy gminą.

Naprawienie zła, rozpoczęcie twórczej pracy, uczynienia z gminy oparcia dla tych co pomocy potrzebują — oto hasła ludzi, którzy są naszymi kandydatami.

Nikt inny tylko socjaliści szczerze i z całą świadomością bronią słusznych praw narodowych i kulturalnych każdego narodu — a czynią to właśnie dlatego, że potępiają szerzenie nienawiści rasowej i wyznaniowej tego straszliwego zła, które spowodowało ostatnią wojnę światową.

Program nasz na najbliższy okres streszcza się w następujących dążeniach: złagodzenie walki narodowościowej, podniesienie gospodarki gminnej, ochrona biednych i pomocy potrzebujących przed skrajną nędzą, ulepszenie szkolnictwa, przez pomoc gminy dla dzieci biednych rodziców, budowa tanich mieszkań dla rodzin robotniczych, opieka nad starcami i bezdomnymi, pomoc dla bezrobotnych, budowa dróg, zdrowotność obywateli, podniesienie bogactwa społecznego przez współpracę wszystkich obywateli w gminie.

Niech żyje zwycięstwo socjalistów w Hałcnowie!

Wspólny Komitet Wyborczy P. P. S.
i Niemieckiej Partji Socjalistycznej
w Hałcnowie.

Kto chce by w Hałcnowie powyższe reformy nastąpiły, ten głosuje na kandydatów socjalistycznych.

Kobiety, Matki, Siostry! nie lekceważcie swojego prawa. Wszystkie do urny wyborczej. Każda z Was niech wesprze swoich mężów, braci i znajomych, głosując na listę socjalistyczną.

Wszyscy jak jeden mąż oddajcie w niedzielę dnia 16 października kartki z kandydatami robotniczemi, na których umieszczeni są ludzie rąk uczciwych i charakterów niezłomnych.

———

Strejk w Cieszynie wstrzymany.

W dniu 2 bm. w niedzielę wreszcie znaleźliśmy podstawę do powrotu do pracy; inspektor pracy p. Cienciała pośredniczył.

Dyr. Rusz złożył inspektorowi pracy oświadczenie na piśmie, w którem wyłuszczył warunki zgody.

Uzyskaliśmy:

1) dla dziennie płatnych 40% podwyżkę płac (zarobki dotychczasowe wahały się od 25 do 45 groszy na godzinę;

2) kobiety otrzymały po 5 groszy podwyżki na płace od 25 do 35 groszy za godzinę;

3) uczniowie, których wynagrodzenie obecne stanowiło za godzinę od 6 do 28 groszy dostali od 25—40%; ci, którzy dotychczas w pierwszych 3-ch miesiącach nie pobierali żadnego wynagrodzenia — będą otrzymywać stawki bielskie, t. j. przynajmniej 6 groszy za godzinę.

4) wszyscy rzemieślnicy i przyuczeni (nie dziennie płatni) otrzymali od 25 do 40% podwyżkę płac zasadniczych, wynoszących dotąd od 38 do 72 groszy;

5) premje i akordy z przed dnia 12-go września rb. (dnia zawieszenia pracy) zostały o 5% od chwili przystąpienia do pracy zwiększone; 5% podwyżka dotyczy wszelkich innych (niegodzinowych) form wynagrodzenia, np.: oczyszczaczy w odlewni; żadnych potrąceń (a więc na majstrów, na stację doświadczalną, na wszelką pomoc i t. p. potąd uprawiane) nadal czynić się nie będzie;

6) odlewacze otrzymają odszkodowanie za zużycie narzędzi — i wreszcie

7) przedsiębiorstwo przystępuje do Związku przemysłowców w Bielsku i na przyszłość stosować będzie wszelkie zdobycze, osiągane w okręgu cieszyńskim — w drodze umów zbiorowych, zawieranych z naszym Związkiem.

Strajk trwał więc od 12-go września do 2-go października r. b. bez przerwy. Zmarnowano, przez tępotę kierownictwa przedsiębiorstwa, 18 dni pracy 165 robotników.

18 dniowem zawieszeniem pracy, w najgorszych warunkach gospodarczych, zrzeszeni klasowo robotnicy, stwierdzili swą niezłomną wolę w kierunku dążenia do stanowczej poprawy swego losu.

Nagonka farbowanych lisów, czy to z pol-

---

z jarzma, w którem obecnie pozostają dzięki produkowanym przez nich samych środkom produkcji, stojących naprzeciw nich jako przemożna, obca siła, gdy więc człowiek nie tylko myśli, lecz i kieruje, wtedy dopiero znika ostatnia obca moc, odzwierciadlająca się jeszcze teraz w religji, i tym sposobem zanika też samo religijne odźwierciedlenie, z tego prostego względu, ponieważ nie będzie miało wówczas co odzwierciadlać.‘

Marks i Engels powiadają nam: Jak długo ludzie są zależnymi od ślepej gry sił na kapitalistycznym rynku, która jako wszechmocny los włada bezsilnemi indywiduami, tak długo uosabiają ów los w postaci swego bóstwa, usiłując je przebłagać modlitwą. Dlatego nie można, jak długo egzystuje ustrój kapitalistyczny usunąć historyczne religje masowe. Nie usunie się je zwyczajnem rozszerzaniem wiedzy i poznania, tylko przekształceniem społecznych warunków życiowych u ludzi. Dopiero w socjalistycznem społeczeństwie skończy się panowanie ślepej siły rynku światowego nad ludźmi, którzy swój byt społeczny sami świadomie będą kształtowali. Dopiero w socjalistycznem społeczeństwie przestaną odczuwać potrzebę uosabiania swego losu w osobie Boga i zwracania się doń z modlitwami w celu przebłagania jego gniewu lub otrzymania nieistniejącej łaski. Dopiero w socjalistycznem społeczeństwie zostaną historyczne religje masowe usunięte.

W jaki sposób zostaną usunięte? Czy socjalistyczne społeczeństwo będzie usiłowało stłumić religję przez zakaz religijnego wychowania i religijnych ceremonji? Marks i Engels stanowczo byli temu przeciwni. Gdy w 1874 r. blankistyczni uciekinierzy komunistyczni za przykładem Wielkiej Rewolucji przyjęli do swego programu dekrety antyreligijne, odpowiedział im Fryderyk Engels: „prześladowania są najlepszym środkiem propagandy dla nieprzyjemnych nam przekoń.“ Jedyną przysługę, jaką Bogu dzisiaj wyświadczyć można, to przymusowe przyznanie się ateizmu do jednego z artykułów wiary. A gdy Eugenjusz Dühring w swej utopji przyszłości podjął antyreligijne zarządzenia, kpił z niego Engels: „On podjudza swych żandarmów przyszłości przeciw religji, czyniąc z niej w ten sposób męczennicę, przedłużając jej żywot.“ Całkiem inaczej przedstawiali sobie Marks i Engels pokonanie historycznych religji masowych. Mniemali oni: „Pragnienia ludzi, idące w kierunku religijnych wyobrażeń i ceremonji są wypływem gospodarczych i socjalnych warunków, wśród których ludzie żyją. Ludzie, którzy w rozwiniętem socjalistycznem społeczeństwie żyją sie z jego potrzebami, tego pragnienia odczuwać nie będą. Socjalistyczne społeczeństwo nie „zagrabi“ nikomu jego religji, nie zabroni nikomu żyć pełną wolnością według zasad swej religji; lecz ludzie socjalistycznego społeczeństwa, wolni od nędzy i niepewnej egzystencji, żyć będą wśród warunków, które ich religijne potrzeby uczynią zupełnie zbytecznemi. W ten sposób religja „umrze swą naturalną śmiercią“.

W tem zrozumieniu określił Marks jako zadanie socjalizmu „uwolnić umysły z pod władzy religijnych zabobonów“. Marks nie wierzył, jak burżuazyjne oświecenie, że ludzi można w kapitalistycznem społeczeństwie zapomocą zwykłej propagandy oświatowej uwolnić z jarzma religijnych zabobonów. Jedną z podstawowych myśli markowskiego socjalizmu jest, że religijna ideologja masowa dopiero z przeobrażeniem swego ekonomicznego podłoża zmieni swe dotychczasowe oblicze; że ludzkość uwolni się dopiero wtenczas z religijnych zabobonów, gdy się uniezależni od działających elementarnie potęg kapitalistycznego ustroju społecznego, gdy potrafi sama w sposób świadomy swój społeczny proces życiowy uregulować.

Marks nie wierzył, jak Jakobini i Blankiści, że socjalizm przez prześladowanie religijnego wychowania, religijnej propagandy i obrzędku religijnego zdoła usunąć religję poza nawias życia społecznego, przeciwnie wykładał on nam, iż religijne zabobony wówczas dopiero znikną, gdy ludzie żyć będą w gospodarczych i socjalnych warunkach, w których ich pragnienia religijne stopniowo zanikać będą.

Taką jest nauka Marksa i Engelsa. Czy odpowiada ona prawdzie? Dopiero socjalistyczneczne społeczeństwo umożliwi każdemu wolny rozwój swej osobowości. Socjalistyczne społeczeństwo nie będzie więc ludzi niwelować, tylko różniczkować. Czy nie będą indywidualne zapatrywania ludzi na świat tak różne, jak różnemi są ich indywidualne, naturalne cechy, jak różnemi są ich indywidualne potrzeby duchowe ludzi kulturalnych? (D. c. n.)

———

skiego czy niemieckiego obozu pp. Kisslingów i z „Gwiazdki Cieszyńskiej“ ks. Londzina przy pomocy łamistrajków J. Antonika i kilku innych nie powiodła się — zakusy tych wrogów (jawnych i ukrytych) stanu pracowniczego rozbiły się o jednolity mur świadomych swoich interesów metalowców!

Tylko przez walkę zdobywamy sobie poprawę bytu. Czem trwalsze i pełniejsze będą szeregi naszej organizacji; czem poczucie jedności, potrzeby walki i obrony naszych zdobyczy — tem wystąpienia nasze będą skuteczniejsze i nie tak kosztowne. Początek jest zawsze trudny.

Robotnicy, Towarzysze Metalowcy, wypełniajcie szeregi Zw. Rob. Przem. Metal.!

———

Korespondencje.

BIELSKO. Staraniem Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła“ w Bielsku, wygłoszony został w sobotę, dnia 24 września br. w sali Domu Robotniczego w Bielsku, odczyt na temat „Młodzież Robotnicza a Sport“.

Prelegent, sekretarz Gł. Zarządu „Siły“ tow. J. Wadoń, skreślił w treściwych słowach znaczenie sportu, zwłaszcza dla Młodzieży Robotniczej, która w zrozumieniu jej upośledzenia społecznego, zahartowana ciężkiemi warunkami, pragnie i na tem polu zdobyć swoje właściwe miejsce.

Młodzież nasza w skupieniu wysłuchała referatu i po ukończeniu tegoż, bawiła się przy dźwiękach własnej orkiestry do świtu.

Korzystamy przy te jsposobności z okazji, by wyrazić serdeczne podziękowanie p. Henrykowi Harlosowi, urzędnikowi Kasy Chorych w Bielsku, który podjął się zupełnie bezinteresownie rozprzedaży biletów na oświatę robotniczą. Wobec mozolnych trudów i pięknych wyników jego pracy na rzecz tut. „Siły“, poczuwamy się do miłego obowiązku wskazać na p. Henryka Harlosa, jako na przykład niestrudzonej pracowitości dla dobra sprawy robotniczej. K. P.

———

Różne.

Polska otrzymała pożyczkę amerykańską.

Po długich rokowaniach otrzymała Polska od grupy finansistów amerykańskich Monnet i Fisher pożyczkę w sumie 70 miljonów dolarów. Wiceprezydent Banku Polskiego Młynarski zapytany o znaczenie tej pożyczki dla Polski, oświadczył, że znaczenie tej pożyczki polega nie tyle na ilości pieniędzy, które otrzymamy, ani na wysokości kursu czy też oprocentowania, ale na tem, że pożyczka ta otworzy nam rynki zagraniczne i umożliwi dopływ kapitałów inwestycyjnych z zagranicy.

Ciemnogród węgierski.

W pewnym wędrownym cyrku, objeżdżającym miasta i miasteczka węgierskie, zachorował goryl wspaniałych rozmiarów. Nim przybył weterynarz biedna małpa zdechła. Ponieważ właściciel cyrku spieszył się na występy do sąsiedniego miasta, trupa goryla nie pogrzebano, tylko okryto szmatą i rzucono do rowu w pobliżu małej wioski.

Po pewnym czasie jeden z okolicznych chłopów, przechodząc drogą, odkrył przypadkowo zagadkowego trupa, owiniętego w tkaninę. Zaalarmował więc całą wieś i wszyscy okoliczni chłopi próżno biedzili się nad wyjaśnieniem zagadki tajemniczych zwłok. (Ze wszystkich małp, goryl jest najwięcej podobnym do człowieka, wzrostem i ogólnym wyglądem). Wreszcie jeden z wieśniaków przypomniał sobie, że w okolicy tej bawił niedawno pewien bogaty cudzoziemiec, który zapuszczał się w góry na dalekie wycieczki. Zdecydowano więc, że napewno złoczyńcy zabili nieostrożnego turystę i ograbili go nawet z odzieży. Poczciwi chłopi po namyśle postanowili pochować nieboszczyka. Włożono trupa goryla do pięknej trumny, przeniesiono na cmentarz, a ponieważ nie było wiadomo, jakiego wyznania był „bogaty cudzoziemiec“, więc i pastor, i rabin odprawili modły nad trumną. Gdy po pewnym czasie wykryto prawdę, chłopi mieli miny z głupia frant.

Faszystowski bandytyzm sądowy.

Trybunał nadzwyczajny w Rzymie skazał 66-letniego Achillesa Furlana, poetę w Wenecji na rok i 5 miesięcy więzienia.

Poeta był oskarżony o autorstwo antyfaszystowskich utworów poetyckich. Nie ogłaszał on nawet drukiem swych wierszy, lecz krążyły one w odpisach pomiędzy jego przyjaciółmi.

Policja państwa polskiego.

W całem państwie, z wyjątkiem województwa śląskiego ‚posiadamy razem wszystkich urzędników policyjnych okrągło 33.000 ludzi. W województwie śląskiem 2600 ludzi, razem 35.600 ludzi. W tem wyższych funkcjonarjuszów jest poza województwem 1300, w województwie 76-ciu. Roczne wydatki na utrzymanie policji w całem państwie wynoszą okrągło 104 miljony złotych.

Oprócz tego istnieje w Polsce tak zwany Korpus Ochrony Pogranicza, który na wschodnich granicach pełni w znacznej części służbę bezpieczeństwa, a liczy razem 20.613 ludzi, w tem 742 oficerów. Wydatki z utrzymaniem tego Korpusu połączone wynoszą okrągło 38 miljonów złotych.

Mimo tak wielkiej liczby policji nie całkiem bezpiecznie jest w państwie. Na wyróżnienie zasługuje „czułość“ policji, z jaką traktuje robotników przy każdej okazji. Brak jej tylko koła do łamania kości i innych inkwizytów „kulturalnych“ ze średniowiecza. Pięść i but nie zawsze wystarcza.

ZAWIADOMIENIE.

Lipnik.

W niedzielę, dnia 16 października br. odbędzie się w Lipniku w lokalu p. Żaka (gmina) o godzinie 9-tej przed południem **miesięczne zgromadzenie członków P. P. S.** Obecność wszystkich członków konieczna.

NADESŁANE.

W sprawie parcelacji na Śląsku Cieszyńskim.

Parcelacja folwarków z dóbr b. Komory Cieszyńskiej znajduje się obecnie w końcowej fazie przygotowywania 17 projektów i operatów parcelacyjnych przez Powiatowy Urząd Ziemski w w Cieszynie, jednocześnie odbywają się pomiary, które zostaną ostatecznie zakończone dopiero po zatwierdzeniu projektów parcelacyjnych przez Okręgowy Urząd Ziemski.

Do zatwierdzenia projektów w miarę ich zakończenia przez Powiatowy Urząd Ziemski przystąpi Okręgowy Urząd Ziemski dopiero w bieżącym październiku po dokładnem zbadaniu nietylko samych projektów, lecz i wszystkich bez wyjątku podań, zażaleń uchwał i rezolucji dotyczących parcelowanych folwarków.

Ażeby zatwierdzenie projektów parcelacyjnych mogło nastąpić możliwie wcześnie, Okręgowy Urząd Ziemski już od początku sierpnia, a w wielu wypadkach i wcześniej przystąpił do badania zażaleń i podań w miarę ich napływania. W tym celu poszczególni komisarze byli w sierpniu wzywani do Okręgowego Urzędu Ziemskiego, aby szczegółowo zreferować przygotowywane przez nich projekty parcelacyjne. By sprawy te zbadać nie tylko przy biurku, lecz i na gruncie, Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego objechał we wrześniu, a w niektórych wypadkach już przed tem szereg folwarków, dając przy tem właściwym komisarzom odpowiednie polecenia i wskazówki.

Dopiero po ustaleniu ostatecznych projektów parcelacji przez Powiatowy Urząd Ziemski, a następnie przez Okręgowy Urząd Ziemski znanym będzie ostateczny wynik parcelacji w tej formie, w jakiej zamierza ją zaakceptować i zatwierdzić Okręgowy Urząd Ziemski. Do tego czasu odwoływanie się do Ministerstwa Reform Rolnych jest przedwczesnem i bezprzedmiotowem. natomiast celowem jest obecnie bezpośrednie zwracanie się do Okręgowego Urzędu Ziemskiego lub jego Prezesa przed zatwierdze-

---

FEJLETON.

Świeckowe chłopy i inkse breweryje.

Pedają ludziska, ze „kaj djeboł ni moze, tam babe pośle“, a jo byk dodoł, ze kaj baba ni moze, tam chłopa pośle. Tak ci to akuratnie jest. Znom chłopów, kierzy pierą pieluchy, śkrobają zimnioki, myjom podłogi, a baba tymsasem w kościele jynzorem miele, oglondajonc drugie kumoski, cy tes nimają nowego fartucha, lebo chustki. A potym jak wyńdom z kościoła, tozci to dopiero klepiom na jadackach: te Kaśka widziałaś? — Hanka od Kobylonki mo zółte buty — psiepara jedna! — patrz jak zyrko na chłopców — koza staro! Jo choć mom siedmioro dzieci strzymałabyk jesce niejedno, ale to chuchradło? — Boze zlituj się!

Tak wom wyglądo babsko pobożność. Niechta ino uwidzom jegomościcka, zaroz w te pędy gnajom wsyćkie ku niemu, zeby go choć kapke oblizać, boć to zawse inksy chłop jak swój w domu. Ten by ci pieluchy nie proł! Jak wom ci takie babsko psyjdzie do chałpy, to sie wom wozi po chłopie, jak na starym dyslu. Wsyćko ji nierecht. Chciałaby w dusy coby chłop był taki jak ksiondz, a tu tymcasem obycajny baran kudłaty! Kiery chłop mo honor, ten ci pije potym ze złości, ze go tak baba poniewiero. I za to momy teła pijoków miendzy nasymi ludziami.

Ale som jesce gorse chłopy, no i głupse. O tych wom teroz napise, bo poznołek ich w Straconce i Miksowicach. Takie chłopy nazywajom sie swieckowe. Jedna swiecka wisi im zawdy pod nosem, a z drugom chodzom za ksienzom rewerendom. Som to takie pobozne dusycki co to i kielisek rade widzom i babskom kieckom tez nie gardzom. Jak je odpust, to dziadów pod kościołem usadzajom i z mozdziezy strzylajom. Jak idzie ksiondz z organistom po kolendzie, to im gardło smarują coby lepiej śpiewali. Jak mo ksiondz złość, to piersom facke oni zbierajom, a reśte kucharka. Jednym słowym ksienze barany.

Taki to człowiek niejeden jest w Straconce i Miksowicach. Ale jeden śnich to ci morowo pigułka. Nazywo się Chrobok i jest forichterem u Strzygowskiego na Lescynach. Mo ci on okrutnom złość na socyjalistów w Straconce i zawdy przymawio gospodzkimu Chrapkiewiczowi coby im nie pozwolił na zgromadzenia, ani na zabawy, bo to obraza bosko tak kole kościoła wyśpiewować „Cyrwonego“. A wiecie cymu mo takom złość na P. P. S.? Za to, ze go nie broniła, jak go Carniecki z Kółka Rolnicego na Lescynach doł prec, bo źle pieprz wożył. Teroz goni z tym pieprzem do Chrapkiewicza, ale go nikt nie kce.

Boze drogi, ale to nic naprzeciw takigo Molcina Klimcoka, co na wysokom glapke wylozł, bo aż na Łysom i tam głoł i głoł, gul, gul, gul... Terazyk spsedaje cebule, wurśt i inkse krześcijańskie rzecy w Bratniej Niemocy od alkoholu w Miksowicach. Nadaje okropnie na socyjalistów, bo jak se casem kropnie to go zawse śturknie do konsumu, bo sie mu numery w głowie przewracajom. Od casu jak zostoł radnym koło piątego koła nie jeździ inacyj ze swojom babom, jak jyno drabiniastym wozem, bo sie chudziocki nimogom do kolasy zmieścić. Chwolom Boga i ksiendza, bo choć wódkę nie lubią chętnie ją wąchają i dobze sie im powodzi.

Terazyk je tu tez „Dzwon niedzielny“, wielgi kumendant od sokołów pon Paluch. Zebyście wiedzieli, jakom on supernacyjom trzymo nad sokołami? Jest ich pięciu, między nimi styrech gienerałów. Jak sie ustawiom kole „Bratniej Pomocy“ w śwarmlinije“, a Paluch zakumenderuje: pozór! hań ta krzywo wiezba, patrz! — to jaze konie co śuter wozom od pienć roków na przystanek kolejowy stawajom. Na 3 Maja idom w pochodzie „gęsigo“, coby ich wiencyj było. Na zydów nadawajom, ale jak im brakło na sokolskie portki, to pośli do zyda, fabrykanta Bryla po dziadowaniu coby im sukno doł za darmo. Bryl im doł, i pewnikiem jak bydzie mioł „lubileus“ to bydom psed nim defilirować.

O „kaplickorzu“ Wipplu z Miksowic chodzom jus downo chyry, ze z buka spodł i rozum se złomoł, a teroz na dobitek auto mu reśte z portek wytrzepało.

Jus to powiedzieć sie musi, ze Miksowice to zywo wieś. Nie tak downo załozyli tu „fajermanów“, ale za bardzo sikali, to sie im sikowka zepsuła. Wody majom dość, ino piwa za mało, a wiadomo, ze bez piwa sikowka rdzewieje. Ruso sie tez tu budowa przystanku, kierom radni ukwalili. Za pięć roków tak sie śpiechali, ze biedny Miksowion do dziś dnia nie wie kaj mo wysiednońć, cy racyj wyskocyć.

Na Lescynach tez ludziska mieli nie małom regracyjom, bo Carniecki robił wielgie świento „narodowe“. Postawił ci młyn damfowy w kierym bydom mleć otręby chadeckie na mąke endeckom. Od samego rana kropili ksienzo tyn młyn, coby lepiej mogli w nim zdzierać z robotników skóre. Woniało to troche odpustem i piernikami, bo kole kaplicy nastawiali pore budów i obyrtacke, co sie po polsku nazywo ringielśpil. Była tez muzyka na katarynce i pore dziadów ze Scyrku, kierym na powitanie Carniecki tak straśnie duchoł na piscołce, ze ludzie gnali jak oparzoni ku Brylowi, bo se myśleli, ze sie tam fabryka poli.

Jus to taki tyn nos naród chadecki, ze co sie ino ka robi, przy syćkiem musi być kropidło. Urodzi sie, to go kropiom i przez całe zycie furt go kropiom. Przy kozdej okazji ksiondz sie wrazi ze swojimi trzy grosami. Zaden naród na świecie nie spotsebuje tele wody świanconej i gozołki co polski. Ksienza go kropiom z wiezchu, a w karcmisku kropi sie som, ale do środka. Za to mo tez naród nos wielgom kulture, bo mo nojwiency karcem i kościołów. Zeby taki zydowski karcmorz ni mioł icków i brody, to jakby wyseł ze swojij karcmy do pola w cornym hałocie, człowiekby go nie rozpoznoł, zyd to alebo ksiondz. Zwóli tego majom nasi ksienza takom złość na zydów, bo majom podobne do jejich come rewerendy i kapeluse. Jest to pamiontka jesce ztych casów, kiej to djabli lu-miny w piekle wycierali.

Chadek z Miandzybrodzia.

niem projektu. Formalno-prawne wprowadzenie nabywców w posiadanie przyznanych im działek może nastąpić więc dopiero po zatwierdzeniu projektów parcelacyjnych i wymaga dopełnienia pewnych formalności, jak podpisanie i złożenie przez nabywców deklaracji (umów) kupna działek, — wymaga również uprzedniego wpłacenia przewidzianych w ustawie minimalnych zadatków na poczet ceny kupna-sprzedaży. Bez dopełnienia powyższego i bez zadatków nie może być mowy o formalno-prawnem wprowadzeniu w posiadanie.

Zasiłek dla rodzin rezerwistów.

Wskutek reskryptu Starostwa w Białej c 20 sierpnia 1927, L. 27099/1927, podaje się do wiadomości interesowanych, iż członkowie rodzin, powołanych w bieżącym roku na ćwiczenia rezerwistów zgłaszać mogą prawo do zasiłku ze Skarbu Państwa.

Uprawnieni do zasiłku są jednak tylko ci członkowie rodziny rezerwisty, których powołany utrzymywał ze swego zarobku i których egzystencja z powodu powołania była zagrożoną.

Prawa do zasiłków nie mają członkowie rodziny rezerwistów, których dochody podczas ćwiczeń nie doznały przerwy, oraz ci członkowie rodziny. których stosunki majątkowe są takowe, że byt ich przez odejście danego rezerwisty na ćwiczenia nie był zagrożony.

Zgłoszenia wnosić należy do Magistratu miasta Białej biuro Nr. 5, na przepisanych drukach, które otrzymuje się w Magistracie, dołączając potwierdzenie odbytej służby wojskowej, wzgl. książkę wojskową i poświadczenie przedsiębiorstwa, w którem rezerwista ostatnio pracował podając dokładnie w jakim charakterze, od jakiego czasu, jakie pobierał wynagrodzenie oraz przez wiele dni pracował w ciągu ostatnich 2 tygodni przed powołaniem na ćwiczenia.

Tymczasowy Zarząd miejski
Komisarz rządowy: Ines mp.

Tow. Karol Schweda

członek N. S. P. P. w Lipniku, ukończył w dniu 11 października br. 60 lat życia, toteż z okazji jego urodzin Komitet P. P. S. w Lipniku składa tow. Karolowi Schwedowi najserdeczniejsze życzenia, jako staremu weteranowi i chorążemu obydwóch komitetów. Tow. Schweda należy do organizacji socjalistycznej przeszło 30 lat i był zawsze karnym członkiem.

Robotnicy od firmy Rabinowicz,
Komitet P. P. S. i D. S. A. P. Leszczyny.

Sprawozdanie

Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku za miesiąc czerwiec 1927 r.

Świadczenia Kasy:

1.	Zasiłki dla chorych	83.581·33	
2.	Zasiłki dla położnic	4·765·80	
3.	Premje dla matek karmiących	1.883·90	
4.	Zasiłki pogrzebowe	4.436·22	
5.	$^{2}/_{3}$ zasiłki, zamiast porady lekarskiej i leków	451·64	
6.	Koszta lekarzy	21.891.10	
7.	Koszta leczenia zębów	7.126·59	
8.	Koszta lekarstw, bandażystów i optyków	18.646·09	
9.	Koszta retaksacji recept.	2.322·61	
10.	Koszta szpitali i zakłady obcy	16.280·73	
11.	Koszta kąpielowe	— — —	
12.	Koszta wyjazdów do chorych i transporty do szpitali	3.381·15	
13.	Koszta utrzymania samochodów	2.256·46	
14.	Koszta utrzymania ambulatorjów	2.575·65	
15.	Koszta utrzymania „Uzdrowiska dla kobiet" w Jaworzu i koszta leczenia chorych tamże	1.060.00	
16.	Koszta kontroli chorych	1.015.92	Zł. 171.675·19

Koszta administracji:

1.	Płace personelu	11.665·44	
2.	Koszta podróży, tranwaj etc.	512·92	
3.	Ubezpieczenia i podatek własnych pracowników	1.435·93	
4.	Druki i materjały kancelaryjne	1·817·54	
5.	Czynsz, opał, światło i czystość	729·75	
6.	Poczta, telegraf i telefon	1·640·50	„ 17.802·08

Inne wydatki:

1.	Odszkodowanie członków władz Kasy	298·93	
2.	Opłata związkowa	2.361·22	
3.	Zakupno inwentarza	382·61	
4.	Wydatki na realność	— — —	
5.	Budowa nowego gmachu Kasy w Bielsku	2.894·19	
6.	Budowa „Uzdrowiska dla kobiet" w Jaworzu	— — —	
7.	Administracja własn. nieruchomości	563·00	
8.	Różne (koszta bankowe etc.)	7.276·05	„ 13.776·00
		Razem	Zł. 203.253·27

Stosunek procentowy:

Wydatki na świadczenia 63·7 %, koszty adm. pers. 5·05 %, rzeczowe 1·6 % koszty ogólne 3·7% do przepisu. — Wydatki na świadczenia 76·3%, koszty admin. pers. 6%, rzeczowe 1·9%, koszty ogólne 4·4% do wpływu.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku

Dyrektor: w z. **J. Wadoń** mp. Przewodniczący: **J. Hoffmann** mp.

Ogłoszenia.

POWIATOWA KASA CHORYCH W BIAŁEJ.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta

w miesiącu październiku 1927.

W niedzielę dnia 16 października:
Dr. Steuer w Białej, Główna 52, Tel. 358.

W niedzielę, dnia 23 października:
Dr. Bieler w Bielsku, Kolejowa 5, tel. 340.

W niedzielę, dnia 30 października:
Dr. Gerstenfeld w Białej, Główna 19, tel. Nr. 726-IV.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedzielę rano o godz. 7-ej i trwają do godz. 7-ej rano w poniedziałek.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego — lekarza dyżurnego.

Apteka otwarta w niedziele i święta od godz. 11-tej rano do 1-szej po popołudniu.

L. O-764/88.

Powiatowa Kasa Chorych w Bielsku

ogłasza niniejszem

Przeniesienie Ambulatorjum dla dzieci

(dotąd w ordynacji prywatnej p. dra. Herberta Bettera) do

nowego gmachu Kasy w Bielsku, ul. Krasińskiego l. 34

(naprzeciw Państw. Szkoły Przemysłowej)

z dniem 1-go października 1927.

Godziny ordynacyjne od 11. przed południem do 1 godz. w południe.

Dyrektor w z.: **J. Wadoń** mp. Przewodniczący: **J. Hoffmann** mp.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.